

Prace uczniów klas II i III szkoły podstawowej powstałe w ramach akcji literackiej

# Dzieci książki piszą



**Chetm 2017**

## **ORGANIZATORZY AKCJI**

Lubelskie Samorządowe Centrum Doskonalenia Nauczycieli Oddział w Chetmie  
Chetmska Biblioteka Publiczna im. Marii Pauliny Orsetti

Anna Pieróg, kl. III  
Zespół Szkół nr 1 im. Adama Mickiewicza w Krasnymstawie

### Bajka o małym skrzacie, ogrodniku i złośliwym księciu.

Dawno, dawno temu, za siedmioma górami, za siedzioma lasami, w pewnym królestwie żyli sobie król Karol i królowa Karolina. Mieli dwoje dzieci, księżniczkę Konstancję i księcia Alberta. Konstancja była grzeczną i pomocną dziewczynką, a Albert lubił robić wszystkim psikusy, które później zapisywał w „Wielkiej księdze psikusów”. Swoimi żartami chwalił się później przed kolegami. Księżę najbardziej lubił robić psikusy ogrodnikowi. Ogrodnik był bardzo dobrym i mądrym starszym człowiekiem. Księżę często zamykał go w starej szopie i wyśmiewał bez powodu. Pewnego dnia, gdy staruszek przycinał przekwitnięte pąki róż, usłyszał cichutki pisk. W pewnym momencie ogrodnik zobaczył małego skrzata zaplątanego w gęste kolce.

Ostrożnie wyciągnął go i postawił na trawie. Chcąc podziękować za uratowanie życia, skrzat powiedział, że spełni jego jedno życzenie. Ogrodnik bez chwili namysłu powiedział, że chciałby żeby jego ulubione róże w następnym roku jeszcze mocniej pachniały i piękniej wyglądały. Skrzat zdziwił się, bo myślał, że ogrodnik zażyczy sobie co najmniej kufra ze złotem, ale spełnił jego prośbę. Rok później skrzat znowu przyszedł do ogrodnika żeby popatrzeć na jego róże. Jednak zobaczył jak księżę wpycha go do błota. Skrzat przybiegł i zwrócił uwagę Albertowi, ale on wcale się tym nie przejął. Sytuacja ta powtarzała się wiele razy. Pewnego dnia skrzat powiedział Albertowi, że jeżeli jeszcze raz przytłapie go na znęcaniu się nad innymi, to zmieni go w dzikie zwierzę. Kolejnego dnia, skrzat wychodząc na spacer zobaczył księcia zamykającego ogrodnika w starej szopie na narzędzia, a następnie łamiącego jego ulubione róże. Przybiegł szybko, wypuścił ogrodnika i zmienił księcia w tygrysa. Straże królewskie zabrały zwierzę do pałacowego zoo, w którym księżę-tygrys nigdy nie zrobił już nikomu żadnego psikusa.



Od tej chwili wszyscy żyli długo i szczęśliwie, a dobry ogrodnik nie musiał obawiać się już kolejnych niemiłych żartów. Jego skromność została wynagrodzona, bo skrzat ofiarował mu, oprócz pięknych róż, jeszcze worek

złota. Księżę-tygrys mieszkał w pałacowym zoo i po pewnym czasie zaczął bardzo żałować swojego zachowania i zrozumiał, że dokuczanie innym jest bardzo złe. Skrzat widząc jak zmienia się charakter księcia postanowił, że kiedyś da mu szansę i odczaruje go, ale kiedy to będzie....nie wiadomo.

Jakub Kowal, kl. II  
ZSO nr 8 z Oddziałami Sportowymi w Chełmie

### Dominika i tajemnica czarnego kufra

Dawno, dawno temu, za lasami, za górami żyła sobie piękna księżniczka imieniem Dominika. Mieszkała w pięknym pałacu zbudowanym z cegieł. Było tam wiele komnat, a na środku pałacu była fontanna i piękny ogród z kwiatami. Opiekunem alejek był stary ogrodnik imieniem Iwan. Zajmował się nie tylko ogrodem, ale także pałacem. Znał w nim każdy zakątek. Księżniczka Dominika miała długie blond włosy, czarne oczy i czerwone usta. Nie lubiła chodzić w balowych sukienkach, wołała luźne stroje. Jej ulubioną zabawą było rozwiązywanie trudnych zadań, lubiła strzelać z łuku i walczyć bronią.



Pewnego dnia podczas zabawy trafiła do piwnicy. Znalazła tam czarny kufek ze złotą rączką, a w nim wielką księgę rodu. W tej księdze opisane były różne historie: o ludziach, o zwierzętach, o czarodziejach i czarownicach oraz inne. Spodobała się jej opowieść o tygrysie, który samotnie żyje w ciemnym lesie i szuka prawdziwej miłości. Zapytała ogrodnika, gdzie znajdzie ten las. Ogrodnik opowiedział jej historię swojego życia. Okazało się, że to jego syn Adaś, został zamieniony przez złą czarownicę w tygrysa. Dominika postanowiła odnaleźć Adasia. Pojechała do ciemnego lasu na swoim rumaku, chodziła, wołała, ale nikt jej nie odpowiadał. Już miała wrócić do pałacu, gdy nagle zaatakował ją niedźwiedź. Z pomocą przybył jej tygrys. Odgonił niedźwiedzia i ocalił dziewczynę. Razem wrócili do zamku. Ogrodnik bardzo się ucieszył z powrotu syna. Tygrys i księżniczka Dominika bardzo się polubili. Często razem bawili się w pałacu.

Pewnego dnia, gdy biegali po ogrodzie, zły czar przysłał i Adaś znów stał się człowiekiem. Wszyscy żyli długo i szczęśliwie.

Uczniowie kl. II: Pola C., Martyna J., Amelia J., Dominik J., Patrycja K., Patryk K., Kuba K., Zuzanna K., Oliwka K., Magdalena K., Piotr O., Monika K. Anna L., Maciek L., Oskar T., Maciek T., Lena K., Michał m., Wiktoria O., Łukasz P., Bartosz P., Norbert R., Diana s., Gabriela S.

Szkoła Podstawowa im. Mikołaja Reja w Rejowcu

### Kraina Niby Niby

Pewnego dnia rano dziewczynka o imieniu Joasia idąc do szkoły usłyszała szelest liści. Podeszła bliżej i zobaczyła białego kotka z czarną łatą na ogonie. Kotek przedstawił się dziewczynce i poprosił, żeby zabrała go ze sobą do szkoły. Joasia przez chwilę nie wiedziała co ma zrobić, ale Felek tak ładnie ją prosił, aż dziewczynka uległa. Włożyła kotka do plecaka i poszła do szkoły.

Cichutko przebrała się w szatni, po czym usiadła na ławce, wyjęła księgę baśni i zaczęła czytać. Nagle z książki wyfrunął kolorowy motyl, który zabrał Joasię i Felka na swoje skrzydła i poprunął do baśniowego ogrodu pełnego pachnących kwiatów, kolorowych drzew i śpiewających motyli. Wtem przed oczami Joasi pojawiły się dwa tygrysy, które otworzyły ogromne wrota, za którymi stał wielki pałac otoczony wysokimi malwami, gdzieś w oddali ogrodnik podlewał rabatkę z bratkami. Joasia i Felek długo spacerowali alejami ogrodu podziwiając otaczające ich stada motyli oraz strumyki, w których pływały kolorowe rybki. Zbliżało się południe, pan ogrodnik postanowił, że odpocznie chwilę i coś zje. Idąc w stronę altany zauważył biegnącego kotka i dziewczynkę ubraną w różową sukienkę. Orodnik zaprosił swoich gości na poczęstunek. Kiedy szli w stronę altany, malwy kłaniały się ogrodnikowi, a ich kwiaty dzwoniły jak dzwoneczki, motyle trzepotały skrzydłami, z których syptał się srebrny pył, rybki wyskakiwały z wody i robiły piruety w powietrzu. Joasia z uśmiechem na twarzy rozglądała się po ogrodzie, a Felek ze zdziwienia nastroszył ogon i szybko pobiegł do altanki. Tam zobaczył stół, na którym czekała na nich zimna lemoniada. Obok niego stał kufer, z którego ogrodnik wyjął czekoladowe ciasteczka. Były pyszne. Kotek oblizywał łapki, a Joasia dopijała drugą szklankę lemoniady, gdy nagle usłyszała szkolny dzwonek.



Magiczna kraina baśni zniknęła...

Wiktoria Skiba, kl. III

Niepubliczna Integracyjna Szkoła Podstawowa  
Nowoczesnych Technologii i Języków Obcych „ARKA”

### Zaczarowany ogrodnik

Dawno, dawno temu w pięknym pałacu żył sobie król Julian i jego żona Elanis. Byli bardzo dobrzy dla swoich poddanych, a cały lud ich kochał i szanował. Mimo tego król i królowa nie byli szczęśliwi, gdyż nie mieli potomstwa.

Pewnej burzliwej nocy do bram pałacu ktoś zapukał. W jednej ręce trzymał sznurek do którego był przywiązany tygrysek, a w drugiej miał kuferek. Nieznajomy poprosił o schronienie przed bramą. Gdy nastał ranek przybysz postanowił poprosić króla, aby ten pozwolił mu zatrzymać się w jego pałacu. Zaproponował, że zajmie się jego zamkowymi krasnalami, bo był ogrodnikiem. Chciał też dać królowi kuferek, bo nie miał nic więcej do zaoferowania. Król stwierdził, że nie jest to żadna wartościowa rzecz. I nie przyjął go. Jednak wziął przyjezdnego pod swój dach. Dni mijały, a nieznajomy pracował ile miał sił. Z czasem ogrody zamkowe zaczęły bić nowym blaskiem. Jednak pewnej nocy nadeszła ulewa i zniszczyła ogród zamkowy. Król i królowa bardzo się zmartwili. Orodnik postanowił odwdziżyć się za okazaną pomoc. Dał mu swój kuferek. W środku król znalazł księgę, w której było napisane: „Spełnię Twoje jedno życzenie”. Król był zaskoczony i nie wahając się poprosił o potomstwo. Jednak w tej samej chwili stanął mu przed oczami obraz zbliżającej się powodzi. Pomyślał, że nie może dopuścić, by jego poddani zostali narażeni na utratę dorobku, a nawet życia i powiedział: „Chcę, aby deszcze przestały padać i by mój lud był zawsze bezpieczny”. Król zdał sobie sprawę, że w tym momencie zatracił na zawsze nadzieję bycia ojcem. I nagle... ogrodnik przemienił się w młodego mężczyznę, a tygrys w małe niemowlę.



Dobroć króla i jego troska o swój lud została mu wynagrodzona, sprawiły, że spełniło się jego marzenie. Zawsze trzeba myśleć o innych, by samemu móc być szczęśliwym. Od tej pory król i królowa żyli długo i szczęśliwie ciesząc się swoim potomkiem. A poddani uwielbiali swojego króla.

**Uczniowie kl. II: Bartek K., Marysia Rz., Laura G., Oliwia W., Kinga H., Alan B., Fabian H., Karol K., Adam L., Piotr M., Maksymilian M., Patryk S., Adam R.**  
Szkoła Podstawowa nr 5 im. Marii Konopnickiej w Chełmie

## Kraina Słodkości

Za górami, za lasami wokół Tęczowego Jeziora rozpościerała się kraina Słodkości. Bardzo trudno było do niej trafić. Nie udało się to nigdy tym, co nie mieli wyobraźni i marzeń. Zdarzało się, że docierały tam dzieci. Pobyt w niej był cudowny.

W państwie tym mieszkała w różowym pałacu Cukierkowa Księżniczka. Miała wielu przyjaciół, ponieważ była dobra i uczynna. Każdy chciał przebywać w jej towarzystwie. Dziewczynka kochała zwierzęta, więc miała w ogrodzie małe zoo. Przebywały tam: truskawkowy stół, czekoladowa żyrafa, żelkowy wąż, karmelowy tygrys i piernikowa małpka. Wszystkie zwierzątka swobodnie chodziły po wielkim ogrodzie i natychmiast otaczały księżniczkę, gdy tylko się pojawiała. „Cukiereczek”, bo tak do niej mówili przyjaciele, uwielbiała swoją menażerię. W opiece nad zwierzętami pomagał księżniczce ogrodnik, pan Lizak.

Pewnego dnia, gdy dziewczynka wędrowała ze swoimi przyjaciółmi po ogromnym ogrodzie, karmelkowy tygrys zaczął ocierać się o wielkie drzewo. Niespodziewanie w jego pniu ukazały się tajemnicze drzwiczki. Księżniczka nieco bała się je otworzyć, ale inne zwierzątka już zaczęły ciągnąć klamkę i wszyscy zobaczyli schody prowadzące w dół. Z ogromną ciekawością i strachem zeszli po nich. Ujrzeni pokój z różnymi przedmiotami. Najbardziej zainteresował gromadkę wielki, kolorowy i stary kufer. Nie mieli do niego klucza, a ogromna kłódka nie dała się otworzyć, nawet silnemu stonikowi. Wszyscy zaczęli wyobrażać sobie, co w nim mogło być. Może tam jest dużo słodczy, albo złoto, rubiny i diamenty. Ktoś powiedział, że pewnie czarodziejskie eliksiry lub zaczarowane lustro. Sądzone też, że może jest tam mapa z drogą do skarbu albo dukaty. Długo jeszcze rozmawiano o zawartości nie mogli znaleźć w tym pomieszczeniu. Księżniczka opowiedziała więc o odkryciu ogrodnikowi. Pan Lizak obiecał następnego dnia pomóc. Kiedyś widział taki klucz w pałacowym holu, ale nikt nie wiedział, co on otwiera. W nocy po cichu zakradł się do podziemnej komnaty, żeby zdobyć to, co było w kufrze. Sądził, że jest tam skarb i stanie się bogaty. Gdy próbował otworzyć ten kufer ukradzionym z pałacu kluczem, nagle zjawił się



czujny tygrys i powstrzymał ogrodnika. Był zły, że pan Lizak chciał okraść Cukiereczka. Zbiegły się też wszystkie zwierzątka i obudzona przez małpkę księżniczka. Zjawiła się również, nie wiadomo skąd, nieznana nikomu landrynkowa papuga. Powiedziała wszystkim, że kufer kryje czarodziejską księgę złej wiedzy. Gdy zostanie otworzony i czary z księgi użyte, w całym państwie zapanuje zło. Nikt nikogo nie będzie kochał i wszyscy zaczną sobie robić na złość, dlatego dawno temu wypędzono wiedźmę, a kufer z księgą schowano głęboko pod ziemią, żeby go nikt nie znalazł. Wiadomość ta przeraziła zebranych. Pan Lizak zrozumiał, jak wielką krzywdę mógł wyrządzić wszystkim mieszkańcom. Przeprószył za swoją głupotę i chciwość. Skrytkę zamknął, a ogrodnik posadził wokół drzewa pnące róże, aby nikt więcej nie odnalazł wejścia. Landrynkowa papuga zabrała klucz i wrzuciła go do głębokiego jeziora.

Wszyscy żyli długo i w przyjaźni. Jeżeli będziecie mieli marzenia, wyobraźnię i szczęście, to może traficie do tej krainy Słodkości.

**Uczniowie kl. II: Jakub S., Oliwier M., Klaudia P. Lena M., Oliwier W., Miłosz M., Maciek D., Oliwia W., Jakub K., Mateusz W., Hubert B., Igor M., Damian S., Ola W., Paulina C., Bartosz A., Bartłomiej G., Julia G., Dawid W., Przemek A.**  
Szkoła Podstawowa im. Mikołaja Reja w Rejowcu

## Wyprawa Marka

Za piękną łąką, na której kwitły żółte i fioletowe krokusy mieszkał chłopiec o imieniu Marek. Marek bardzo interesował się przyrodą. We wtorek, kiedy wrócił ze szkoły i odrobił lekcje, wyruszył na wyprawę badawczą do lasu. Chłopiec dobrze przygotował się do wyprawy. Wziął ze sobą plecak, a w nim lupę, lornetkę, notes i aparat. Chciał obserwować zwierzęta i napotkane ptaki oraz zrobić im zdjęcia.



Kiedy Marek dotarł na leśną polanę, bardzo się zdziwił. Nic nie przypominało lasu. Stał tam piękny, ogromny pałac. Wyglądał jak z baśni Hansa Christiana Andersena. Nie zastanawiał się ani chwili i wszedł do pałacu. Nikt go nie witał. Szybko wszedł po schodach na górę. Otworzył drzwi do komnaty i ujrzał siedzącego, smutnego ogrodnika. Przywitał się z nim i powiedział kim jest. Orodnik poprosił, aby Marek usiadł i posłuchał jego historii.



Ogrodnik chciał się uwolnić z pałacu. Nie mógł tego zrobić, bo w pałacu ukryta jest księga mądrych przysłów. Trzeba ją odnaleźć. Marek szybko ruszył na poszukiwania księgi. Przeszukał 147 komnat, piwnice i ogród przed pałacem. Nic nie znalazł. Wrócił do pokoju ogrodnika i za szafą usłyszał ryk. Odsunął szafę i ujrzał kufer, a przy kufrze stał tygrys o imieniu Marcyfan. Marek poprosił ogrodnika, aby z kuchni przyniósł duży kawałek steku. Tym przekupił tygrysa. Kiedy Marcyfan zjadł się stekiem po cichu otworzył kufer i zabrał księgę z przysłowiami. Do kufra włożył swój notes. Chłopiec dał księgę ogrodnikowi. Ogrodnik znalazł przysłowie, które miało go uwolnić i wypowiedział je „Nie czyni drugiemu, co tobie niemiłe”. I wtedy ogrodnik stał się kolegą Marka, który ostatnio go okłamał.

Marek przetań oczy i zamiast pałacu ujrzał piękne, wysokie drzewa, polanę i stokrotki. Sam leżał na polanie, a pod głową miał plecak. Obok leżała książka, którą chłopiec wziął ze sobą do lasu. Była to książka, którą dzisiaj wypożyczył z biblioteki szkolnej.



Kinga Zacharczuk, Kl. II

ZSO nr 8 z Oddziałami Sportowymi w Chełmie

### O Tygrysku, co nie zawsze słuchał się mamy

Jak to w bajce prawdziwej bywa od słów dawno, dawno temu... opowieść się zaczyna. Bajka ta o Tygrysku, który nie zawsze grzeczny bywa i przed mamą dla psoty w lesie się ukrywa.

Mama często go ostrzega by daleko w głąb lasu nie biegał, gdyż po drugiej jego stronie w pałacu zły Czarodziej zamieszkał. Tygrysek z przestróg mamy nic sobie nie robił i coraz dalej w las chodził. Pewnego dnia w lesie Tygrysek spotyka Ogrodnika, który oczarował smyka i do pałacu zaprowadził Czarnoksiężnika. Jak się okazało pod postacią Ogrodnika sam Czarodziej się ukrywał. Zamknął Tygrysa w klatce i piękną jego sierść podziwiał. A, że mu brakowało przy kominku dywanika chciał do tego celu użyć skóry smyka.



Tygrysek przestraszony siedział w kącie klatki skulony. Głodny, zmarznięty bardzo do swej matki tęsknił. Wtedy mała myszka w jego klatce się zjawiała i mu plan złego Czarodzieja przedstawiła. Myślał przerażony Tygrysek przez noc całą, ale nic mądrego do głowy przyjść mu nie chciało. W ten mała myszka sobie

przypomniała, że w jednej z pałacowych komnat kufer z mądrą księgą widziała i tam zaklęcia do uwolnienia Tygrysa szukać chciała. I jak postanowiła tak też uczyniła. W wielkiej księdze zaklęcie istniało, ale tylko przez uwięzionego odczytane uwolnić go z klatki Czarodzieja miało. Myszka całą swoją rodzinę zwołała i czarodziejską księgę z kufra do klatki Tygrysa przy jej pomocy przetransportowała. Tygrysek nie tracąc czasu zaklęcie przeczytał i przed wejściem do jaskini, w której z matką mieszkał zawitał. Matkę swą z radością powitał i przyznał jej szczerze, że od tej pory rad jej będzie słuchał pilnie. Tygrysyca ze łzami w oczach malca powitała i łapą po grzbiecie pogłaskała.

W bajce historia nie zawsze prawdziwa do końca bywa, ale każda bajka morał zawsze skrywa: gdy nie słuchasz mamy i taty wpadniesz w końcu w tarapaty.

Sylwester Janiuk, kl. III

Szkoła Podstawowa nr 11 im. Ireny Sendlerowej w Chemie

### Ogrodnik Piotrek

W pewnym królestwie urodził się chłopiec, któremu nadano imię Piotrek. Kiedy był już dorosły, został ogrodnikiem. Opiekował się pięknymi roślinami, które rosły w wielkim ogrodzie króla Sylwestra. Miał on pewną wadę – od dzieciństwa lubił się popisywać.

Kiedyś dla zdobycia sławy pojechał na wojnę, by walczyć o swoje państwo. Długo jednak to nie trwało, ponieważ przestraszył się szybko latających strzał. Po powrocie, opiekował się pałacem króla, który wyjechał z wizytą do Szwecji. Piotrek zwiedzając pałac trafił do biblioteki. Znalazł tam księgę pod tytułem „Znajdź kufer ze skarbami”. Tak pochłonęła go ta lektura i zawarta w niej instrukcja, że postanowił udać się na poszukiwanie skarbu. Nie mógł jednak znaleźć właściwej drogi i długo błądził. Pierwsza ścieżka doprowadziła go do królewskiego ogrodu. Druga do kuchni. Trzecia do sali konferencyjnej. Czwarta do salonu króla Sylwestra i księżniczki Grażynki. Piąta do pokoiku Nikoli, córki królewskiej pary. Szósta do pokoju Szymona, syna księżniczki i króla. Siódma doprowadziła go do królewskiej piwnicy. I tak można wymieniać bardzo długo. Aż wreszcie trzydziesta siódma droga doprowadziła go do królewskiego zoo. Piotruś myślał, że właśnie ta droga wskaże mu kufer ze



skarbami. Niestety nie zauważył, że za nim czai się olbrzymi tygrys, który szybko go zaatakował. Na szczęście wszystko to wiedziała służąca Aleksandra, która szybko zadzwoniła po pogotowie. Ratownicy przyjechali błyskawicznie i przystąpili do reanimacji. Całe państwo było przerażone tym zdarzeniem.

Opowieść jednak dobrze się skończyła, ponieważ reanimacja się udała, a ogrodnik dostał reprimendę od króla. Całe szczęście, że wyciągnął naukę z tej niezwyklej przygody i więcej się już nie popisywał.



**Aleksandra Kurdziel, kl. III**  
ZSO nr 8 z Oddziałami Sportowymi w Chełmie

### Magiczny sen

To był bardzo gorący dzień, w którym Majka próbowała się ochłodzić. Było to jednak bezskuteczne. Lecz gdy poprosiła panią Weronikę o gałkę lodów waniliowych coś zobaczyła za sprzedawczynią. To był kufer z magicznymi białymi skrzydłami. Podeszła do niego i w tej samej chwili kufer zaczął uciekać a ona dalejze za nim, aż trafiła na magiczną mgłę, która zaprowadziła ją do magicznego miasteczka.



- Stój, zaczekaj! – krzyczała dziewczynka, ale nie było już widać kufra lecz pałac. Dziewczynka nagle się złękła, po chwili jednak zobaczyła kartkę z napisem „Król Wiktor Tygrys tu rządzi”. Poszła do pałacu, a tam tylko same obrazy tygrysów. Znudziło jej się to, gdy miała zawracać nie mogła znaleźć drzwi do wyjścia. Szukała i szukała... i nic. Nareszcie po dłuższym czasie znalazła.

- Sę. Znalazłam! – krzyknęła dziewczynka i otworzyła je. Lecz to nie były drzwi do wyjścia, tylko wejście do magicznego ogrodu. Był w nim ogrodnik Aleks trzymający w rękach białą księgę.

- Kim jesteś i co ja tu robię?! – krzyknęła Maja.

- Ja jestem magicznym ogrodnikiem, a to jest magiczny ogród. Jestem Aleks.

A Ty?

- Maja.

I tak dalej ciągnęła się ich rozmowa. Maja dowiedziała się, że ten król jest zły dla każdego i że ta księga, którą trzyma Aleks jest czarodziejska i są w niej zaklęcia,

które mogą pokonać złego władcę. Nie wahając się poszli do samego króla.

- Kim jesteście?!- zakrzyknął król.

- Ja jestem Maja, a to Aleks.

- Acha- król pomamrotał coś pod nosem, po czym wydał rozkaz.

- Juliuszu, Piotrze wynieść ich!!!

- Dlaczego?!- zapytali

- Bo nie nadajecie się na przyjaciół!- król zarządził.

- Przyjaciół???- wykrzyknęła Maja ze zdziwieniem.

- Nie mam ich – powiedział król.

- W takim razie my nimi zostaniemy!- zawołał Aleks.

I w tej samej chwili Maja znów stała przed panią Weroniką prosząc o gałkę lodów waniliowych, lecz za nią było już kufra.



**Lena Palonka, kl. III**

Szkoła Podstawowa im. Mikołaja Reja w Rejowcu

### Dziwna przygoda ogrodnika i tygrysa

Dawno temu był sobie tygrys, który mieszkał w pałacu. Tygrys miał zaczarowaną księgę – ta księga miała ogromną moc. Tygrys mieszkał z ogrodnikiem. Oprócz księgi tygrysa ogrodnik miał dziwny kufer. Nazywał się dziwny kufer dlatego, że robił dziwne rzeczy. Tygrys był zaczarowany jak inne tygrysy. Za to ogrodnik był czarownikiem. Ogrodnikiem był dlatego, że kochał rośliny. Orodnik wynalazł płyn, którym podlewa się rośliny i szybciej rosną. W kufrze zaś znajdowały się różne rzeczy. To co się tam znajdowało stawało się prawdziwe. Lecz księga była pełna zaklęć tygrysa. W kufrze różne rzeczy były. Księga była tygrysa. A ogrodnika – czarownika kufra. Czarownik-ogrodnik bardzo marzył o tej księdze, a tygrys o dziwnym kufrze. Orodnik siedział i marzył dzień w dzień ciągle.

Tygrys w końcu przyszedł do pokoju ogrodnika i powiedział:

- Ja tak bardzo marzę o tym kufrze – proszę, dasz mi to?

- Dam, ale może byłoby lepiej się zamienić, ty mi dasz księgę, a ja ci kufra.

- No dobra, zgoda.

I tak ogrodnik – czarownik wytwarzał coraz nowsze wynalazki na rośliny i czarował. A tygrys bawił się cały czas zabawkami z kufra. Żyli szczęśliwie i długo w zgodzie.



Kinga Gorczycka, kl. III

Niepubliczna Integracyjna Szkoła Podstawowa

Nowoczesnych Technologii i Języków Obcych „Arka”

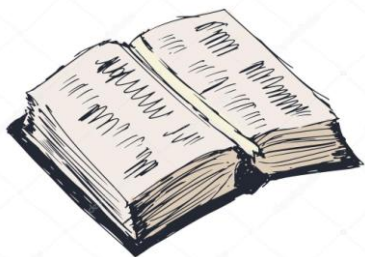
### Zaczarowany ogród

W pewnej krainie, która nazywała się „Zakręcona”, stał piękny różowy pałac. Pracowało w nim dużo kucharek, sprzątaczek, pokojówek i jeden ogrodnik. Miał on bardzo wiele pracy, ponieważ królowa Agnieszka była bardzo surowa i wymagająca.

Pewnego dnia, gdy ogrodnik się obudził usłyszał krzyk królowej. Bardzo się przestraszył, ale postanowił sprawdzić co się stało. Gdy wyszedł na dwór zaciskając zęby ze strachu zobaczył, że królowa jest bardzo zdenerwowana. Nie zwracając na to uwagi poszedł do ogrodu. Było tam bardzo pięknie. Wszędzie rosły różnokolorowe kwiaty. Nagle pod krzakami zobaczył coś świecącego. Odchylił gałązki i wyciągnął wielki kufer. Zdziwił się bardzo i zaczął uważnie oglądać tajemnicze znalezisko. Bardzo chciał go otworzyć, jednak na kufrze była kłódka. Wieczorem, gdy wychodził z ogrodu usłyszał dziwny pisk za pałacem. Nigdy jeszcze tam nie był, więc trochę się obawiał, że może go spotkać coś złego. Gdy doszedł na miejsce ujrzał na gałęzi kruk. Ten powiedział, że widział co się stało. Ogródnik przeląkł się, bo nie wiedział, że kruki potrafią mówić. Czarny ptak, powiedział również, że ma klucz do kufra i odda go ogrodnikowi. Zdumiony człowiek wrócił do pałacu i niczego po sobie nie pokazując przeszedł

obok królowej Agnieszki. Po nieprzespanej nocy z rana pobiegł z kluczem do ogrodu. Otworzył kufer i ujrzał tam niezwykłą księgę. Oglądał ją z zaciekawieniem. Nagle, zobaczył ostrzeżenie, że nie każdy może z tej księgi korzystać. Gdy wypowiedział jedno z zaklęć, z nieba spadł tygrys. Zaczął warczeć na ogrodnika. Ganiał go wokół pałacu. Widząc to, królowa bardzo się zezłościła na biedaka. Zgodnie z jej wolą wypędzono ogrodnika z pałacu. Za to tygrys

został królewskim pupilem. Dotrzymywał towarzystwa surowej władczyni. Morał z tego taki, że zanim się coś zrobi, trzeba się najpierw zastanowić dwa razy.



Uczniowie kl. II: Anna P., Pola L., Karolina P., Miłosz P., Kacper S., Dawid Z., Bartłomiej P., Bartosz P., Łukasz S.

Szkoła Podstawowa im. Mikołaja Reja w Rejowcu

### Królowna zaklęta w kamień

W pewnej odległej krainie żył ogrodnik, który opiekował się niezwykłym ogrodem. Rosły tam magiczne drzewa, które potrafiły mówić. Dostępu do tego ogrodu strzegł tygrys. Jedno z drzew znało tajemnicę ogrodu a była to opowieść o zaczarowanym kufrze. Kufer ten skrywał księgę zaklęć. Ten kto znajdzie tą księgę trafi do pałacu, w którym jest uwięziona królowna zaklęta w kamień. Wielu było śmiazków, którzy chcieli zdobyć księgę, ale tygrys strzegący ogrodu nie dał im wejść do niego. Najlepsi rycerze próbowali, ale nikomu z nich się nie udało.

Usłyszał tą legendę biedny pastuszek, który nie miał domu i rodziców. Wędrował po świecie od wsi do wsi i pasał bogatym gospodarzom owce. Pewnego razu trafił do tego ogrodu. Ogródnik go ostrzegł, aby zważał na groźnego tygrysa. Chłopiec nie bacząc na niebezpieczeństwa wszedł do ogrodu. Jego oczom ukazał się cudowny widok dotąd nie widzianych kwiatów. Wszędzie rozchodził się ich słodki zapach. Pastuszek zapomniał o bożym świecie i w tym momencie zaatakował go tygrys. Chłopiec szybko chwycił leżący nieopodal miecz i pokonał go jednym ciosem. Nagle usłyszał głos mówiącego drzewa:



-Uwolniłeś nas od okrutnego tygrysa. To on rozkazał nam milczeć. W nagrodę powiemy ci, gdzie królowna ukryła kufer z księgą zaklęć. To ona jest naszą panią, którą czarownik przemienił w kamień. Właśnie go pokonałeś.

Jaś znalazł kufer. Kiedy go otworzył, jego oczom ukazał się niewidzialny dotąd pałac. Wszedł do niego. Zobaczył długi korytarz. Schodami dostał się na najwyższą wieżę. W komnacie ujrzał zaczarowaną w kamień królownę. Chłopiec przeczytał magiczne zaklęcie z księgi zaklęć, które odczarowało królownę.

Jaś poślubił królownę i został królem. Mieszkali długo i szczęśliwie w pięknym pałacu z magicznym ogrodem.



### Tajemnica zaginionego pałacu

*Dawno, dawno temu kiedy nie było jeszcze telewizorów pewna wróżka Balbina zdenerwowała się na ludzi, którzy niszczyli jej dom (pałac). Postanowiła zaczarować swój dom tak, aby był niewidzialny. Tylko dzięki ukrytej dźwigni można było go zobaczyć.*

*Cześć. Mam na imię Tomek. Pracuję jako ogrodnik. Mieszkam w małej chatce za rzeczką. Przez tę rzeczkę można przejść mostem, ale ten most donikąd nie prowadzi. Krąży legenda o zaginionym pałacu. Kiedyś o niej słyszałem, ale nie wiem czy to prawda. Mam wielką księgę z legendami. Sprawdzalem kilkakrotnie próbując dowiedzieć się czegoś o tej legendzie. Niestety. Było coś w stylu, że gdzieś nad rzeczką znajduje się pałac, który można zobaczyć tylko za pomocą ukrytej dźwigni. Nie napisano nad jaką rzeką i gdzie można znaleźć tę*



*dźwignie. Niedawno widziałem za mostem coś dziwnego, wyglądającego jak mały posąg skrzata. Pociągnę za niego. Może to będzie dźwignia? Kiedy pociągnąłem za tego skrzata to pojawił się pałac. Wielki i piękny pałac. Postanowiłem wejść. Niestety wejścia do pałacu pilnował tygrys. Gadający tygrys! Postanowiłem z nim porozmawiać.*

*- Dzień dobry tygrysie! Próbowałem, aby w moim głosie było choć trochę entuzjazmu.*

*Tygrys z krzywą miną odpowiedział.- Kto ty jesteś przybyszu? Chcesz skończyć na talerzu, czy wolisz na srebrnej tacy?*

*- Na żadnej z tych rzeczy! - odpowiedziałem*

*A tygrys na to: To może wolisz w garncu?*

*- Nie! Chciałbym wejść do środka.*

*- W życiu! - krzyknął tygrys.*

*A ja wskoczyłem na grzbiet zwierzęcia, a potem na okno pałacu. Wchodząc do środka zobaczyłem coś ciekawego. To był magiczny kufer. Postanowiłem*

*go otworzyć. W kufierku znajdowała się wielka księga i małe pudełeczko. Kiedy otworzyłem pudełeczko wyskoczyły z niego iskierki, które zamieniły ten pałac w statek. Myślałem, że to statek piratów. Okazało się, że to był statek złej wróżki Balbiny. Od razu postanowiłem go wypróbować. Nie wiedziałem tylko jak to działa. Nagle usłyszałem smutny głos tego gadającego tygrysa. Powiedział, że on by chciał poprowadzić statek. Pozwoliłem mu, bo sam nie potrafiłem tego zrobić. Zawiózł mnie tym statkiem daleko, daleko i daleko. W końcu dotarliśmy na miejsce. To miejsce wyglądało wspaniale. To była kraina bajki. Tam nigdy nie ma smutku. I na dodatek była tam fontanna czekolady. I basen żelek. I zjeżdżalnie z lizaków oraz poduszki z waty cukrowej. To był po prostu raj! Nie wiem jak oni to zrobili, że lemoniada leciała z kranu. Ale nagle zobaczyłem coś wiele lepszego. Zamiast deszczu z nieba padał pyszny sok z malin. Usłyszałem nagle swój budzik. Ale skąd by się wziął mój budzik w krainie bajki?*

*Okazało się, że to był tylko sen. Wielka szkoda, bo bardzo mi się podobało. To był najwspanialszy sen mojego życia. Taka to była historia Tomka, który nigdy nie zapomniał swojego snu.*

**M  
Ni  
N**

**Maja Misiurek, kl. III**

**Niepubliczna Integrycyjna Szkoła Podstawowa  
Nowoczesnych Technologii i Języków Obcych „ARKA”**

### Tajemnicza księga

*Historia ta wydarzyła się bardzo dawno temu. Za górami, za lasami w pobliżu pięknego pałacu, pewien ogrodnik pracował w ogrodzie. Rosły tam tęcze kwiaty o niezwykłych kolorach. Pewnego dnia ogrodnik kopał grządki i natrafił na kufer, w którym znajdowała się tajemnicza księga. Miała tytuł „Zaczarowani”. Treść księgi zaciękała ogrodnika, tak bardzo, że nie mógł o niej zapomnieć. Opisywała cuda i bogactwa jakie trudno sobie wyobrazić. Niedługo później zaczęły dziać się wokół ogrodnika dziwne rzeczy: dostał od rodziców tygrysa, wielki pałac i kufer złotych monet. Stał się bardzo bogatym człowiekiem. Jego życie było łatwe i przyjemne, aż pewnego dnia czar prysnął i znowu był zwykłym ogrodnikiem.*



*Dowiedział się od czarownicy, że księga jest zaczarowana i należy do świata bajek. Dopiero teraz zrozumiał, że wszystko co miał było tylko marzeniem. Morał z tego taki, że trzeba odróżniać sen od rzeczywistości.*



### Magiczny kufer

*Dawno temu, w mieście Ballada, w chatce na kurzej łapce, żyła sobie tygrysica ze swym tatą. Miała przyjaciela ogrodnika, który był bardzo miły, dobry i lojalny, a mieszkał na polu niedaleko chatki tygrysicy.*

*Poszli kiedyś do ciemnego i starego lasu, bo takie przygody lubili najbardziej. Zobaczyli tam stary pałac. Weszli do niego. Ujrzeni kufer oraz starą księgę. Ogródnik zasugerował, że przedmioty mogą być zaklęte. Miał rację. W księdze było napisane: „Ten kufer ma magiczną moc. Jeśli wrzucisz tam np. łopatkę, to się podwoi”. Tygrysica miała pod ręką długopis. Wrzuciła go tam, bo była ciekawa czy to prawda. Nagle zrobiły się dwa długopisy. Zakręciły trzy kółka i napisały: „Złap mnie, złap mnie”. Teraz tygrysica wrzuciła do kufra kapelusz ogrodnika. Po chwili dwa kapelusze zaczęły fruwać pod dachem i złapały długopisy. Ulepszyli to miejsce, ale najpierw poprawili kufer, żeby po podwojeniu rzeczy, które mogły to robić, pisały same. Postanowili, że otworzą sklep, gdzie będą sprzedawać magiczne przedmioty. Po kilku dniach dobrego biznesu tygrysica przekazała złą wiadomość, że będą musieli zamknąć sklep. Ogródnik niestety się zgodził. Porozwieszali wszędzie ulotki z tą wiadomością. Kupujący wzbudzili liczne protesty. Przyjaciele musieli uciec z miasta.*



*Kufer zabrali ze sobą. Zamieszkali u taty tygrysicy. Na stogu siana spalili kufer, by nie musieli już zajmować się magią i czarami.*

*Od tej pory żyli długo i szczęśliwie.*

### Cuda w pałacu

*W pewnym pałacu żyła sobie księżniczka o imieniu Lilianna, która zamieszkała tutaj całkiem niedawno. Księżniczka co chwilę odkrywała w nim nowe miejsca i zakamarki. Pewnego dnia znalazła pewien kufer. Początkowo*

*myślała, że należy on do rodziny, która wcześniej zamieszkiwała pałac. Lilianna czuła się niekomfortowo i nie chciała go otwierać. Jednak coraz bardziej korciło ją, by do niego zajrzeć. W jej myślach krążyło pytanie: „Co może się w nim znajdować?”. Pewnego dnia księżniczka zebrała się na odwagę i z niepewnością zajrzała do środka. Wówczas bardzo się zdziwiła, bo leżała w nim stara księga. Nie wiedziała jeszcze, że ta księga posiada magiczną moc. W pewien piękny dzień wybrała się na spacer. Nie spodziewała się, że kiedy wróci do domu zostanie ją ciekawa niespodzianka. Po powrocie zobaczyła, że magiczna księga zniszczyła pozostałe książki w jej pokoju. Zaskoczona Lilianna bardzo się przestraszyła i postanowiła ją wyrzucić. Spokojna o swoje bezpieczeństwo położyła się do łóżka i zasnęła. Następnego dnia zobaczyła, że wyrzucona przez nią księga leży na dywanie. Zaskoczona podniosła ją i popatrzyła na nią złowieszczą. Kilka tygodni później w pałacu działy się rzeczy nie do opisania. Spadały talerze, kuchenka sama się włączyła, a Lilianna myślała, że już sobie sama ze wszystkim nie poradzi. Wreszcie zamknęła księgę w kufrze i nigdy więcej nie chciała jej wyciągać. Na pomoc przyszedł jej stary ogrodnik, razem posprzątał pałac.*

*Pewnego dnia, gdy Lilianna zeszła do ogrodu zobaczyła rozmawiającego z ogrodnikiem pięknego młodzieńca o imieniu Emanuel. Księżniczka myślała o nim dnie i noce. Pewnego dnia dostała od wcześniej spotkanego chłopaka list, w którym zapraszał ją na bal. Dziewczyna była bardzo zaskoczona propozycją młodzieńca, ale z chęcią wybrała się na przyjęcie. Emanuel bardzo serdecznie ją przywitał i radośnie tańczyli całą noc. Po kilkunastu minutach nadeszła najważniejszą część balu, w której wybierał swoją przyszłą żonę. Jego wyborem była Lilianna, gdy usłyszała werdykt bardzo się ucieszyła. Zaprosił on księżniczkę do swojego domu, który bardzo jej się spodobał. Emanuel miał tygrysa, który nazywał się Roko. Niestety dziewczyna nie polubiła tygrysa, ponieważ był agresywny. Za kilka dni miał się oświadczyć. Pewnego dnia przyniósł Liliannie śniadanie do łóżka, na tacy leżały kanapki, ciasteczka różane, kompot z malin i małe czerwone pudełeczko z dwoma gołębiami. Kiedy zjadła śniadanie z niepokojem otworzyła pudełeczko, w którym leżał stos wyciętych serduszek spod których wynurzał się brylant. Był to pierścionek zaręczynowy.*



*Lilianna założyła go dumnie i wtedy niespodziewanie wpadł tygrys, który ją polizał. Odtąd tygrys był jej wiernym przyjacielem. Po kilku miesiącach odbyło się huczne wesele, a para młoda żył długo się szczęśliwie.*

*Uczniowie kl. III: Anita S., Wanessa K., Patrycja P., Magdalena Z., Mateusz K., Szymon N., Konrad P., Marcel P., Marcel P., Mateusz W., Kamil R., Weronika W.  
Szkoła Podstawowa im. Mikołaja Reja w Rejowcu*

### Tajemniczy kufer

*Dawno, dawno, temu żył sobie ogrodnik Rys w wielkim pałacu. Służył królowi w królewskim ogrodzie. Ogrodnik bardzo lubił tygrysy. Król pozwalał mu je widywać.*

*Pewnego dnia król odpłynął kutrem na daleką wyspę. Król powiedział ogrodnikowi, żeby przejął władzę w królestwie do jego powrotu. Król bardzo lubił czytać i gdy wrócił z podróży w porcie czekał na niego ogrodnik. Podczas wyjazdu króla znalazł na strychu wyjątkowy kufer, a w kufrze była magiczna księga. Tę księgę Rys podarował królowi. Po krótkim zastanowieniu zaczął ją czytać, nie mógł oderwać oczu od magicznych zaklęć. Król czarował od tej pory noce i dni. Żle się to dla niego skończyło. Po kilku dniach jego pałac zamienił się w chatę, a ulubiony ogrodnik w złego czarodzieja i nie dało się tego odczarować, więc miły ogrodnik odmienił się w najgorszego czarownika na świecie.*



*Z wielu tygrysów królewskich w ogrodzie został tylko jeden w złotej klatce. Zaczarowany ogrodnik zapragnął zobaczyć tygrysa, niestety przez nieuwagę otworzył klatkę, z której wypadł tygrys i zjadł ogrodnika. Tygrys został zabity przez nowego ogrodnika. Okazało się, że zaczarowany pałac miał ukryte pomieszczenia z tygrysami, które zostały zaczarowane przez króla i zamieniły się w niebezpieczne bestie. Ogrodnicy podłożyli bomby pod pałacem, który został zburzony.*

*Została tylko księga. Nikt nie mógł odnaleźć króla. Pewnego dnia księgę ostatni ogrodnik zamknął w kufrze. Kufer miał bardzo dużo złotych części w kształcie tygrysów. Potem, gdy tygrys spał ukrył kufer pod jego klatką. Od tej pory nikt już nie czarował, a ogród zamienił się w gęstwinię, do której od lat nikt nie mógł zajrzeć.*

**Uczniowie kl. III: Łukasz B., Wiktor Ch., Magda D., Dominika D., Maks K., Kacper K., Julia K., Wiktor M., Jakub M., Kuba M., Ola O., Małgosia M., Krzysio O., Wojtek O., Karolina P., Estera P., Anastazja S., Marysia S., Karol S., Wiktor W., Ania Z., Malwina Z.  
Szkoła Podstawowa nr 11 im. Ireny Sendlerowej w Chełmie**

### W krainie kotów

*Pewnego dnia ogrodnik imieniem Aron sadził róże. Dzień był ciepły, idealny czas na sadzenie różanych krzewów. Właśnie kopał kolejny dołek, gdy jego łopata natrafiła na coś twardego. Po chwili okazało się, że jest to stary, drewniany kufer.*

*Aron wyciągnął skrzynię na powierzchnię ziemi. Bez trudu otworzył ją zrywając zerdzewiały zamek. Na dnie kufra leżała wielka, przykurzona księga. Ogrodnik zaskoczony odkryciem sięgnął powoli po znalezisko i nieopatrznie zaczął czytać słowa zapisane na jednej ze stron: „Koturum kotatum kotebun kotowum...”. Niezrozumiały zapis okazał się zaklęciem. W jednej chwili znalazł się w zupełnie nieznanym miejscu. Oszołomiony rozejrzał się dookoła i zauważył, że stoi w gęszczu krzewów, a w oddali widać budowlę przypominającą kota. Aron zaczął powoli skradać się. Nagle natknął się na przykulonego w krzakach psa. Ten okazał się równie wystraszony jak sam Aron, więc szybko nawiązali kontakt. Okazało się, że w pobliskim, dziwnym pałacu mieszka władca Krainy Kotów – złośliwy Tarot, kot - tygrys. Jego poddani zmuszeni są do wykonywania wszystkich, najbardziej dziwacznych rozkazów. W ostatnim czasie koty coraz częściej próbują przedostać się do Krainy Psów, leżącej po sąsiedzku. Tam rządy sprawuje dobry i sprawiedliwy Emar, labrador. Ogrodnik z uwagą wysłuchał opowieści psa - szpiega. Po chwili namysłu powiedział:*



*- Mam pomysł! Gdyby wszyscy poddani znenawidzonego Tygrysa przenieśli się do Krainy Psów, to nie miałby kim rządzić.*

*- Rzeczywiście, musimy przekonać tutejszych mieszkańców do dyskretnego opuszczenia swoich domów i przeniesienia się do naszego państwa – powiedział pies.*

*Po chwili obaj, skradając się od domu do domu, przekazywali tajemniczą wiadomość. Koty z radością przyjęły propozycję uwolnienia się spod panowania znenawidzonego władcy. Gdy nastał nowy dzień, Kraina Kotów opustoszała.*

Zamiast pomrukiwań słycać było tylko szum wiatru. Tygrys zaraz po obudzeniu się zaczął wzywać służbę, ale niestety nikt nie przybiegł. Ani w pałacu, ani na dziedzińcu nie było nikogo. Zniknęły strażę. Zaniepokojony władca wyskoczył z pałacu, biegł i nie mógł pojąć, gdzie podzieli się jego poddani. Tymczasem w Krainie Psów świętowano już. Gdy Tygrys to zobaczył, poczuł ogromny smutek i żal, że został sam. Oddalił się z podwiniętym ogonem i więcej go nie widziano. Zaś ogrodnik Aron został uhonorowany wpisem do „Księgi bohaterów”. Gdy podano mu księgę, od razu rozpoznał swoje znalezisko. Otworzył znajomą stronę i ponownie odczytał słowa „Koturum kotatum...”.

Jak można się domyśleć, zakłęcie pozwoliło mu powrócić do własnego ogrodu, gdzie dalej wiódł spokojne życie.

Wiktorija Słomka, kl.II  
Niepubliczna Integracyjna Szkoła Podstawowa  
Nowoczesnych Technologii i Języków Obcych „ARKA”

### Czarodziejska księga



Dawno, dawno temu, w pewnej wsi żył sobie młody ogrodnik, który miał wielkiego tygrysa. Bardzo lubił bawić się z nim i spacerować po lasach. Pewnego dnia ogrodnik wyszedł z domu do pracy. Szedł przez las i zobaczył nagle wielką norę. Pomimo strachu wszedł do niej i ujrzał duży kufer. Otworzył go i zobaczył skarb. Były tam ukryte: klejnoty, kryształy, złoto i księga. Orodnik odrzucił bogactwo, a wziął tylko księgę. Nagle usłyszał jakiś głos. Zdziwiony zapytał:

- Kto to powiedział?  
- To ja, księga!

Orodnik przestraszył się i opuścił z rak księgę. Wtedy przemówiła ona po raz drugi:

- Spokojnie, nie zrobię ci krzywdy!  
Wysłuchawszy te słowa, podniósł ją z ziemi i powtórnie usłyszał tajemniczy głos:  
- Mogę spełnić twoje dwa życzenia.  
Orodnik zachęcony obietnicą księgi wypowiedział swoja prośbę:  
- Chciałbym mieć wielki zamek!

Usłyszawszy życzenie, tajemnicza księga pstryknęła palcami. Orodnik wyszedł

z nory i przed jego oczyma ukazał się wielki pałac. Żyła w nim przepiękna księżniczka otoczona tłumem dworzan.

Księga powtórnie przemówiła ludzkim głosem:

- To dla ciebie wyczarowałam ten mały prezent! Potem zniknęła.

Skromny młodzieniec zakochał się w księżniczce, ożenił się z nią i został księciem. Młoda para żyła długo i szczęśliwie, a u ich boku kręcił się zawsze jego przyjaciel – tygrys.

Amelia Banaszek, kl. III  
Zespół Szkół nr 1 im. Adama Mickiewicza w Krasnymstawie

### Tygrys i ogrodnik

#### Rozdział 1 Jak tygrys poznał ogrodnika?

Dawno temu w Azji żył tygrys. Nie miał przyjaciół, ani rodziny. Pewnego dnia przybył do pałacu. Popchnął bramę i pobiegł do ogrodu. Podszedł do najbliższego drzewa i się zdrzemnął. Spał dwie godziny. I właśnie wtedy przyszedł ogrodnik. Zaczął wrzeszczeć- a, a tygrys pomocy. Tygrys przemówił- Nie bój się, nic ci nie zrobię...- przerwał i się zdziwił- ja umiem mówić- przeraził się. Orodnik się zapytał- A nie masz ze sobą kompanów, co?- tygrys powiedział, że nie. Orodnik zastanowił się, dlaczego rozumie język tygrysa i rzekł- Pójdziemy do pałacu i zobaczymy w księdze, dlaczego rozumiem twój język- tygrys się zgodził. Jak byli już w pałacu to poszli do biblioteki. To ta księga- rzekł ogrodnik i ją otworzył. Acha to, to – zdumiał się ogrodnik, a tygrys się zapytał- Czy to kapelusz?- ogrodnik powiedział, że tak. Nagle ktoś nacisnął na klamkę od zewnątrz.



#### Rozdział 2 Kto wszedł do biblioteki?

Tygrys próbował się ukryć, ale mu się nie udało, a gdy już znalazł kryjówkę to drzwi się otworzyły, a w drzwiach stał król. Wszyscy zamarli bez ruchu. Orodniku, pałac to nie miejsce dla tygrysa- rzekł król z wielkim strachem. Król nie ma się czego bać, bo ten tygrys jest łagodny- powiedział ogrodnik. Nagle tygrys zaryczał co miało znaczyć- królu, a może zamieszkałbym w ogrodzie. A może- rzekł ogrodnik- tygrys zamieszka w ogrodzie pałacowym. Zgadza się, dlaczego ja sam nie wpadłem na ten pomysł- powiedział król. Orodnik

zaprowadził tygrysa do ogrodu. Obiecał tygrysowi, że będzie przychodził do niego codziennie od dziesiątej rano do ósmej wieczorem i, że będzie dawał mu jedzenie. Tygrys z początku się wahał, bo w dżungli jest jego dom, ale ogrodnik to jedyny człowiek, który rozumie mowę zwierząt za pomocą czarodziejskiego kapelusza, który zaginał tysiące lat temu. Minęło trochę czasu zanim się zgodził.

### **Rozdział 3 Wielka przyjaźń tygrysa i ogrodnika.**

Minęły już trzy tygodnie odkąd tygrys zadomowił się w ogrodzie. Przychodzili różni ludzie. Z początku wszyscy się go bali, ale potem zaprzyjaźnili się z tym wielkim kotem. Jednak tygrys najbardziej kochał zanego ogrodnika, który zawsze mógł również liczyć na pomoc tygrysa. I tak się wspierali w doli i niedoli dwaj przyjaciele. Widział to też król i postanowił upamiętnić na zawsze tę przyjaźń. Poprosił rzeźbiarza, by wykonał posąg tygrysa i ogrodnika siedzących na kufrze. Rzeźbiarz szybko wziął się do pracy. Przyniesiono stary kufer, tygrys i ogrodnik zajęli miejsce gdy nagle usłyszeli cichy głosik. Ogródnik otworzył kufer, a na dnie siedział wesoły skrzat. Zapytał, czy może opuścić ten ciemny schron, tęskni za słońcem i dobrymi ludźmi. Wszyscy zgodnie mu na to pozwolili. Okazało się, że skrzat był nosicielem uśmiechu i zarażał wszystkie napotkane istoty. Od tej pory nawet największe ponuraki się uśmiechają i zarażają innych. To jedyna potrzebna na świecie „choroba”. Ty też się uśmiechaj i zarażaj uśmiechem innych.

**Maja Nieniec kl. II**

**ZSO nr 8 z Oddziałami Sportowymi w Chełmie**

#### **Pałac**



Na wzgórzu pałac stoi wspaniały  
w krzewach i kwiatkach cały.  
Dba o to ogrodnik, który tu pracuje  
Różne zabiegi przy tym stosuje.

Strzyże, przycina kwiaty podlewa,  
Patrzy jak rosną i kwitną drzewa.  
Wewnątrz pałacu są meble duże i małe  
Wszystkie rdzawo-brązowo-białe.

Jest też kufer duży,  
Który jako antyk od wieków służy.  
W nim to się księga znajduje,  
W której ważne zdarzenia się zapisuje.  
Tego wszystkiego tygrys strzeże,  
Wiedząc, że nikt tego nie zabierze.

**Martyna Liśkiewicz, Kl. III**

**Zespół Szkół nr 1 im. Adama Mickiewicza w Krasnymstawie**

#### **Księga marzeń**

To o czym teraz przeczytasz działa się niezwykle dawno. Gdzieś w dzikiej gęstwinie ciemnego lasu stał od setek, a może tysięcy lat przez nikogo niezamieszkały pałac.

Wszystko zmieniło się jednak wraz z nadejściem wiosny. Przechadzający się po lesie skrzat z zamiłowaniem ogrodnik szukał oznak zmieniającej się pory roku. Gdzieś w głębi duszy marzył o własnym ogródku, w którym będą rosły wszystkie gatunki kwiatów, krzewów i drzew. Obserwując i pielęgnując je będzie widział zbliżającą się zmianę pory roku. Pogrążony marzeniami nawet nie zauważył jak jedna ze ścieżek doprowadziła go do miejsca, w którym ujrzał stary budynek przypominający pałac. Zaciekawiony, postanowił zajrzeć do środka.

Powrywał chwasty, suche gałęzie oplatające drzwi, odgarnął liście, tak aby móc zobaczyć co znajduje się wewnątrz. Gdy już to zrobił wszedł do środka. Przechadzając się po komnatach w jednej z nich zobaczył ogromny, zakurzony kufer. Bardzo się zdziwił. Postanowił otworzyć tajemniczy kufer, w środku była tylko zamknięta złotą klamrą księga i mała figurka tygrysa.

Skrzat-ogrodnik wyciągnął obie rzeczy, zastanawiając się jak otworzyć księgę. Wycierając ją z kurzu i pajęczyn na klamrze ujrzał otwór o takim samym kształcie jak figurka tygrysa. Włożył ją tam. Po czym księga otworzyła się, a w niej zamieszczona była historia pałacu wraz z rysunkami pięknych ogrodów, opisem i nazwą poszczególnych roślin w nich posadzonych.

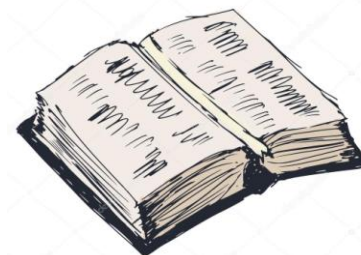
Podekscytowany postanowił przywrócić dawny wygląd pałacu i założyć własne na wzór poprzednich ogrody. Zasadził w nich różnorodne gatunki roślin od kwiatów po krzewy i drzewa, pośród których zadomowiły się leśne stworzenia. Tym samym, dzięki starej księdze skrzat spełnił swoje od dawna skrywane marzenia.



### **Spis treści**

1. *Bajka o małym skrzacie, ogrodniku i złośliwym księciu* - Anna Pieróg
2. *Dominika i tajemnica czarnego kufra* - Jakub Kowal
3. *Kraina Niby Niby* - praca zbiorowa
4. *Zaczarowany ogrodnik* - Wiktoria Skiba
5. *Kraina Słodkości* - praca zbiorowa
6. *Wyprawa Marka* - praca zbiorowa
7. *O tygrysku, co nie zawsze słuchał mamy* - Kinga Zacharczuk
8. *Ogrodnik Piotrek* - Sylwester Janiuk
9. *Magiczny sen* - Aleksandra Kurdziel
10. *Dziwna przygoda ogrodnika i tygrysa* - Lena Palonka
11. *Królowna zaklęta w kamień* - praca zbiorowa
12. *Tajemnica zaginionego pałacu* - Alicja Wyrostek
13. *Tajemnicza księga* - Maja Misiurek
14. *Magiczny kufer* - Marta Krystjańczuk
15. *Cuda w pałacu* - Oliwia Wybraniec
16. *Tajemniczy kufer* - praca zbiorowa
17. *W krainie kotów* - praca zbiorowa
18. *Czarodziejska księga* - Wiktoria Słomka
19. *Tygrys i ogrodnik* - Amelia Banaszekiewicz
20. *Pałac* - Maja Niemiec
21. *Księga marzeń* - Martyna Liśkiewicz
22. *Zaczarowany Ogród* - Kinga Borczycka

**Serdecznie dziękujemy nauczycielom edukacji wczesnoszkolnej którzy podjęli ideę akcji literackiej „Dzieci książki piszą”.**



### **W akcji udział wzięły:**

1. *Szkoła Podstawowa im. Mikołaja Reja w Rejowcu*
2. *Zespół Szkół Ogólnokształcących nr 8 z Oddziałami Sportowymi w Chełmie*
3. *Niepubliczna Integracyjna Szkoła Podstawowa nowoczesnych Technologii i Języków Obcych „ARKA”*
4. *Zespół Szkół nr 1 im. Adama Mickiewicza w Krasnymstawie*
5. *Szkoła Podstawowa nr 11 im. Ireny Sendlerowej w Chełmie*
6. *Szkoła Podstawowa nr 5 im. Marii Konopnickiej w Chełmie*